

Mowa pogrzebowa Śp. Stefana Piotrowskiego

Drodzy zebrani! Rodzino pogrążona w żałobie!

Spotkaliśmy się, aby pożegnać Śp. Stefana Piotrowskiego – męża, ojca, dziadka, przyjaciela, kolegę, znajomego, sąsiada i mojego pierwszego kierownika. Śp. Stefan całe swoje dorosłe życie związał z Puckiem i Ziemią Pucką, którą jako geodeta przemierzył wzdłuż i wszerz kilka razy.

Śp. Stefan Piotrowski urodził się 24 lipca 1940 r. w Wąbrzeźnie, gdzie w 1958 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące. Następnie naukę kontynuował w 3-letniej Państwowej Szkole Technicznej o kierunku geodezyjnym w Bydgoszczy, którą ukończył w 1962 r., uzyskując tytuł technika geodety. Dalej podjął naukę w Studium Geodezji Urzędzeń Rolnych na Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, uzyskując w 1966 r. tytuł inżyniera geodety. Na studiach poznał Elżbietę, z którą w 1967 r. zawarł związek małżeński. Z tego związku urodziła się córka Katarzyna i syn Maciej. W 1981 r. ukończył w trybie zaocznym studia magisterskie na Wydziale Geodezji i Urzędzeń Rolnych Akademii Rolniczo – Technicznej w Olsztynie, uzyskując tytuł mgr inż. geodezji i urzędzeń rolnych.

Po studiach w 1966 r. podjął pracę w Powiatowym Biurze Geodezji i Urzędzeń Rolnych w Wąbrzeźnie, a następnie w Kartuzach. W styczniu 1970 r. został skierowany przez Dyrektora Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych w Gdańsku na stanowisko Kierownika Powiatowego Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych w Pucku, a z chwilą likwidacji poprzednich powiatów w 1976 r. utworzył i zorganizował w Pucku Pracownię Terenową Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno – Kartograficznego w Gdańsku, którą kierował do 1991 r., z przerwą w latach 1987 – 1990, kiedy przebywał na kontrakcie w Libii. Następnie razem z żoną Elżbietą prowadził Biuro Usług Geodezyjnych do maja 2015 r.

W 1979 r. odznaczony został srebrną odznaką resortową „Za zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii”. Od 1.04.1969 r. jest członkiem Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Śp. Stefan był pasjonatem geodezji i pracy, którą wykonywał rzetelnie i z zaangażowaniem, dbając o precyzję pomiarów i ich opracowań. Jako przełożony był wymagający, ale najwięcej wymagał od siebie. Interesował się historią i wiedzą współczesną o świecie. Był dumny z osiągnięć naukowych

dzieci, szczególnie z doktoratu syna Maćka. Doczekał się dwójki wnuczek, które były Jego wielką radością.

O inż. Stefanie Piotrowskim usłyszałem, jako uczeń LO, po raz pierwszy w 1972 r. od mojego ojca Stanisława, któremu Śp. Stefan bezinteresownie pomógł opracować część graficzną (rysunki, wykresy) pracy doktorskiej. Los zrzędził, że po 8-miu latach, 15 maja 1980 r. spotkaliśmy się w Pracowni Terenowej OPGK w Pucku, gdzie rozpocząłem pracę po studiach. Od Śp. Stefana nauczyłem się pracy w zespole, rzetelności i odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Te cechy wpajał również później młodym geodetom, których zatrudniał w PT OPGK, czy w swojej firmie. Przekazał nam również różne tajniki zawodu geodety, pomocne w pracy. Bardzo angażował się w pracy terenowej, np. często sam brał łopatę do ręki i kopał dół szukając znaku granicznego aż do skutku, dając nam przykład wytrwałości i sumienności w dążeniu do celu. Stał się znawcą katastru pruskiego do tego stopnia, że przeliczył go na obowiązujący układ współrzędnych dla całej gminy Jastarnia, co służy geodetom do chwili obecnej. Dla młodych pracowników był „jak Ojciec”: otaczał opieką, doradzał i pomagał w różnych sprawach, zachęcał do pogłębiania wiedzy, szczególnie zawodowej, dbał o ich wynagrodzenia.

Nasza liczna obecność tutaj jest wyrazem wielkiej wdzięczności Śp. Stefanowi za wszelkie dobro, którym każdego z nas obdarzył.

Drogi Stefanie!

Dziękujemy za Twoje Życie i dzieła, które nam pozostawiłeś. Pamięć o Tobie zostanie w naszych sercach na zawsze, bo dobrych ludzi się nie zapomina. A jak nas zabraknie, to ślad po Tobie zostanie na wieki w archiwalnych dokumentach geodezyjnych, których byłeś autorem. Byłeś człowiekiem głębokiej wiary, niech więc Aniołowie zabiorą Twoją Duszę do Raju, a Matka Boska Swarzewska, której byłeś czicielem, wyprosi Ci łaski zbawienia przed obliczem Najwyższego.

Żegnaj Kolego, Dobry Człowieku!

Puck, dnia 11 marca 2017 r.

Opracował:

Marek Cygiert